

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
wspólnie z innymi senatorami
na 62. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 sierpnia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Z wielkim żalem dowiedzieliśmy się, że 3 sierpnia podczas odsłonięcia w Tatabánya na Węgrzech tablicy ofiar katastrofy pod Smoleńskiem nie było nikogo z Pańskich podwładnych. Tatabánya to znana miejscowość na Węgrzech. Odsłonięto tam pierwszą w Europie – i na świecie – płytę nagrobną ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Pierwszą, nawet przed Polską. Obecni byli inicjatorzy budowy pomnika, między innymi węgierscy dyplomaci, mieszkańcy Tatabánya, węgierskie wojsko, Polonia. Mimo wielokrotnie ponawianych zaproszeń, nie pojawili się jednak na uroczystości – ku sporemu zaskoczeniu zebranych – przedstawiciele ambasady RP w Budapeszcie. Zbulwersowani byli tym faktem reprezentanci MSZ Węgier. Bo to rzeczywiście dziw nad dziwy: poza Polską odsłaniana jest płyta nagrobna dotycząca największej po II wojnie światowej tragedii Polaków, ale polskiej dyplomacji przy tym nie uświadczysz. To absolutna żenada i wstyd! Czyżby nasi dyplomaci w Budapeszcie obawiali się, że fakt uczestnictwa w takich uroczystościach zablokuje im karierę? Że to będzie źle widziane w Warszawie? Że minister Sikorski zmarszczy brwi?

Panie Ministrze, niezależnie od tego, jak negatywne uczucia żywi Pan wobec śp. Lecha Kaczyńskiego, był on Pańskim Prezydentem. Co więcej, to także jemu zawdzięcza Pan karierę polityczną w poprzednim rządzie. Nie chcemy przypominać Pańskich gorszących wypowiedzi o Panu Prezydencie, uważamy jednak, że powinien Pan zmienić swój stosunek do śp. Lecha Kaczyńskiego i dać wzór zachowania polityka z klasą, szefa polskiej dyplomacji.

A węgierskim bratankom należą się słowa przeprosin i wyjaśnienia.

Z poważaniem
Czesław Ryszka
Zdzisław Pupa
Waldemar Kraska